

# Tomasz Ciesielski

---

## Propagandowy wymiar uroczystości dworskich w pierwszych latach panowania Augusta III

---

Wiek Stary i Nowy 8(13), 46-68

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Ciesielski

Uniwersytet Opolski

## Propagandowy wymiar uroczystości dworskich w pierwszych latach panowania Augusta III

Bezkrólewie 1733 roku i przebieg właściwej walki elekcyjnej dobitnie wykazały, jak niewielką popularnością wśród szlachty Rzeczypospolitej cieszył się Fryderyk August II, Dom Wettinów oraz idea przedłużenia trwania unii personalnej polsko-saskiej. Nie pomogła intensywna akcja polityczna i propagandowa w spolaryzowanym społeczeństwie szlacheckim i gdy doszło do wyboru władcy, zdecydowana większość elektorów, blisko 12, 13 tysięcy, opowiedziało się za Stanisławem Leszczyńskim. Fryderyka Augusta II na tron polsko-litewski powołała stosunkowo niewielka grupa magnatów i szlachty zebrana pod osłoną kilkunastotysięcznego rosyjskiego korpusu interwencyjnego na Pradze, licząca, zdaniem oponentów, zaledwie kilkadziesiąt osób, a według propagandy wettińskiej — 4000 elektorów<sup>1</sup>. Nawet uwzględniając te najwyższe, raczej mało prawdopodobne szacunki, grono zwolenników króla-elekta Augusta III było wielokrotnie mniejsze od obozu stojącego po stronie Stanisława Leszczyńskiego, w którym, co więcej, znalazła się niemal cała armia koronna i duża część litewskiej<sup>2</sup>. Dysproporcji tej nie udało się zmniejszyć jesienią 1733 roku, gdy wbrew nadziejom stronników Wettina ich grona nie zasilili masowo szlachta<sup>3</sup>, która powszechnie, werbalnie i czynnie wspierała

---

<sup>1</sup> *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*. Oprac. J. DUNIN-BORKOWSKI, M. DUNIN-WĄSOWICZ. Lwów 1910 (= „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1908/1909, t. 1), *passim*; J. STASZEWSKI: *August III*. Wrocław 2010, s. 162—163; R. NIEDZIELA: *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733—1736)*. Kraków 2005, s. 165—166.

<sup>2</sup> T. CIESIELSKI: *Potencjał militarny Rzeczypospolitej Obojga Narodów w okresie polskiej wojny sukcesyjnej 1733—1735. Wybrane aspekty*. „Klio” 2013, 25, 2, s. 88—92.

<sup>3</sup> Podążający w grudniu na koronację Augusta III panowie polscy i litewscy, zawierając doniesieniem o masowym przystępowaniu szlachty do konfederacji warszawskiej, żywili nadzieję, „że się szczęśliwie wszystko uspokoi”. Biblioteka Polska w Paryżu (dalej: BPP), 12, s. 399, M.K. Radziwiłł do F.U. Radziwiłłowej, Łowicz 15 XII 1733.

Stanisława Leszczyńskiego. Z takiego stanu rzeczy zdawano sobie sprawę w otoczeniu króla-elektora Augusta III i nadzieje na jego utrzymanie na tronie polsko-litewskim wiązano przede wszystkim z sukcesem zbrojnej interwencji wojsk rosyjskich i saskich oraz ze wsparciem politycznym ze strony dworu cesarskiego i ewentualnie pruskiego. W ten sposób można było jednak tylko zbrojnie pokonać przeciwników i zastraszyć szlachtę zachowującą wobec konfliktu o tron polski postawę neutralną, ale nie pozyskać lojalnych i spokojnych poddanych. To wymagało podjęcia innych środków, przede wszystkim rozwinięcia szeroko zakrojonej akcji propagandowej, która wzmocniłaby relacje łączące Dom Wettinów ze szlachtą Rzeczypospolitej. W otoczeniu Augusta III zdawano sobie sprawę, że należy w niej wykorzystać bardzo silny atut, jakim był słynący w całej Europie z bogatego życia obyczajowego i towarzyskiego dwór królewsko-elektorski Wettinów, który już od paru dekad stanowił swoisty magnes przyciągający elity polsko-litewskie<sup>4</sup>.

Ważną rolę w życiu dworu wettińskiego odgrywały imprezy, których istotą było zapewnienie rozrywki nie tylko zaproszonym gościom, lecz także licznym poddanym uczestniczącym w nich w charakterze widzów. Znaczenie takich przedsięwzięć w działaniach służących poprawie wizerunku monarchii docenił August II, który, choć w ostatnich latach panowania coraz bardziej stronił od aktywnego udziału w większych uroczystościach, zadbał o uporządkowanie etykiety i upublicznienie życia dworskiego, zhierarchizowanie zabaw i imprez, a w przypadku najważniejszych — o wzbogacenie inscenizacji i powiększenie przestrzeni, na której się odbywały. Te ostatnie umożliwiały rozbudowywane i nowocześnie wyposażone rezydencje królewsko-elektorskie w Saksonii i Warszawie<sup>5</sup>. W ostatnich latach swego panowania August II potrafił zorganizować kilka wielkich uroczystości, o których głośno było nie tylko w elektoracie i Rzeczypospolitej, lecz także w całej Europie. Pokazem możliwości organizacyjnych dworu wettińskiego w tym zakresie były niewątpliwe kampańty pod Zeithen w 1730 roku i pod Czernikowem w 1732 roku<sup>6</sup>. W trakcie tego ostatniego w Warszawie i na Polu Mokotowskim odbył się cały szereg imprez, obiadów, kolacji i balów z okazałą oprawą inscenizacyjną. Jako

<sup>4</sup> J. STASZEWSKI: *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*. Wrocław 1986, s. 51–75.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 67, 70.

<sup>6</sup> Sächsisches Hauptstaatsarchiv, Dresden (dalej: SHD), Geheimes Kabinett (dalej: GK), loc. 1956/2, Acta das Campament bei Czerniakow; loc. 3645/5, Polonica das lager bei Warschau; „Kurier Polski” 1732, nr 138 i 139; H. BESCHORNER: *Beschreibungen und bildliche Darstellungen des Zeithainer Lagers von 1730*. „Neues Archiv für sächsische Geschichte und Altertumskunde” 1906, 27, s. 103–151; IDEM: *Das Zeithainer Lager von 1730*. „Neues Archiv für sächsische Geschichte und Altertumskunde” 1907, 28, s. 50–113; Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCzart.), 2632; J. BARTOSZEWICZ: *Kampańty w Warszawie 1732 r.* „Przegląd Naukowy” 1847, 22, s. 667–669; J. BENDA: *Kampańty Jana Christiana Mocka*. W: „Muzealnictwo Wojskowe”. T. 2. Warszawa 1964, s. 324–358; T. CIESIELSKI: *Anniversary celebrations in Saxony and Poland Turing the reign Augustus II and Augustus III*. In: *Anniversary celebrations in Poland and Silesia*. Red. T. CIESIELSKI. Opole—Zabrze—Tarnowskie Góry 2014, s. 24–26.

przykład może służyć przyjęcie wydane 27 lipca 1732 roku w Pałacu Saskim z okazji imienin nieślubnej córki Augusta II, Anny Orzelskiej. W jego trakcie do rzeszycie oświetlonych ogrodów pałacowych wpuszczono wiele postronnych osób, dzięki czemu w imieninach Anny Orzelskiej mogło w różny sposób uczestniczyć kilka tysięcy osób<sup>7</sup>.

Burzliwy przebieg wydarzeń latem i jesienią 1733 roku nie odstręczył dworu wettińskiego od zorganizowania okazałych uroczystości koronacyjnych w Krakowie<sup>8</sup>, które wszak miały być symbolicznym momentem poznania nowego władcy przez jego poddanych. Przeważało to nad świadomością wysokich kosztów tych uroczystości i konieczności zapewnienia silniej ochrony wojskowej. Z tym ostatnim wiązało się ściągnięcie pod Kraków wielu oddziałów wojskowych, które z militarne go punktu widzenia znacznie bardziej były potrzebne w innych miejscach Rzeczypospolitej (zwłaszcza pod Gdańskiem, który od końca stycznia 1734 roku zaczął blokować rosyjski korpus ekspedycyjny gen. ancheffa Piotra von Lacy)<sup>9</sup>. Niezbędnym elementem uroczystości była szlachta, której zapewniono możliwość dotarcia do Krakowa. Najważniejszą grupę stanowiło około 800 magnatów i szlachciców polskich i litewskich, których pod silną eskortą wojskową przeprowadzono z Warszawy, via Tarnowskie Góry do Krakowa<sup>10</sup>. Pierwszym elementem uroczystości koronacyjnych było powitanie w Tarnowskich Górach króla-elekta, który 6 stycznia 1734 roku zaprzysiął w tamtejszym kościele farnym *pacta conventa*<sup>11</sup>. Do Krakowa Wettin dotarł 11 stycznia 1734 roku i zatrzymał się wraz z małżonką oraz synem Ksawerym na Przedmieściu Floriańskim w pałacu Dembińskich. Uroczysty wjazd króla-elekta do miasta nastąpił 14 stycznia, choć obawiano się o frekwencję mieszczan, których częściowo można było jednak zastąpić wojskiem saskim. Wettina powitali: w kościele

<sup>7</sup> „Kurier Polski” 1732, nr 136; T. CIESIELSKI: *Anniversary celebrations...*, s. 25.

<sup>8</sup> W polskiej historiografii pokutuje opinia o skromnej uroczystości, „ledwo spełniającej wymogi tego rodzaju obrzędów” — J. STASZEWSKI: *August III...*, s. 166. Przeczy temu jednak rozmach inscenizacyjny i troska o detale, które wynikają z zachowanych opisów uroczystości koronacyjnych, których przebieg z tego powodu przedstawię w sposób szczegółowy.

<sup>9</sup> T. CIESIELSKI: *Działania zbrojne w rejonie Krakowa w trakcie polskiej wojny sukcesyjnej 1733—1735*. „Studia Historyczne” 2009, 52, 3—4, s. 209—211; IDEM: *W obronie Gdańska — działania wojsk polskich na Pomorzu i Kujawach 1733—1734*. W: „Studia Historyczno-Wojskowe”. T. 2. Red. P. GAWRON, K. BOBIATYŃSKI, M. NAGIELSKI. Warszawa 2008, s. 179—180.

<sup>10</sup> Archiwum Główne Akta Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłowskie (dalej: AR), dz. VI, 80a, s. 607—616, *Diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła*; BPP, 12, s. 399—400, 403—404, M.K. Radziwiłł do F.U. Radziwiłłowej, Warszawa 9 XII 1733, Łowicz 15 XII 1733; AGAD, AR, dz. VII, 3635/II, s. 101—105, J.A. Eysymont do A. Radziwiłłowej, Piotrków 22 i 26 XII 1733; T. CIESIELSKI: *Działania zbrojne...*, s. 211—212.

<sup>11</sup> AGAD, AR, dz. VI, 80a, s. 615; Journal, 24—30 XII 1733. SHD, Kriegsratskollegium, loc. 10859; Journal i Continuation du Journal d’Oppeln, 8—27 I 1734. Haus-, Hof und Staatsarchiv, Wien (dalej: HHStA), Polen III, 33, k. 416—420v.; J. DYGDAŁA: *Śląskie wątki polskiego bezkrólewia 1733 roku*. W: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa profesora Krystyna Matwijowskiego*. Red. B. ROK, J. MAROŃ. Toruń 2007, s. 629—630; T. CIESIELSKI: *Działania zbrojne...*, s. 211.

św. Floriana proboszcz parafii (który dał mu do ucałowania relikwię „ręki Patrona Królestwa Polskiego”) oraz rektor i władze uniwersyteckie, a przed Bramą Floriańską — rada miejska. Powitalną mowę w języku łacińskim wygłosił burmistrz Stanisław Łopacki. Osobom wchodzącym w skład obu delegacji powitalnych Fryderyk August, na znak swojej łaski, podał rękę do pocałowania. Król-elekt drogę z Promnika na Zamek Królewski przebył na koniu maści kasztanowej z bogato zdobionym rzędem, od Bramy Floriańskiej podążając pod aksamitnym, karmazynowym baldachimem. Towarzyszyli mu ministrowie sascy oraz panowie polscy i litewscy, wśród nich Michał Kazimierz Radziwiłł, który dosiadał białego konia tureckiego z rzędem ozdobionym diamentami. Wzdłuż całej trasy ustawione były cechy krakowskie, wojsko i tłumy ludzi<sup>12</sup>. Według autora *Dyaryusza... wjazdu do Krakowa i koronacji Fryderyka Augusta* „lud i pospólstwo smutne było i poalterowane”, dlatego też nie wznosili „wesółych okrzyków, [...] ale tylko patrzyli się jak na tragiczną jakową scenę, albo akt żałobny”<sup>13</sup>. Podobno pospólstwo nawet „życzyło”, aby się potknął koń i elektor złamał kark<sup>14</sup>. Władze i mieszkańcy Krakowa wystawili przy ul. Floriańskiej i Grodzkiej dwie bramy tryumfalne ozdobione kartuszami herbowymi Domu Wettinów oraz napisami na cześć Augusta III. W trakcie wjazdu na zamek oddanych zostało kilkanaście salw armatnich i tak zakończyła się „cała ta magnifika, a z nią oraz dzień bardziej tragiczny niż wesół”<sup>15</sup>. Następnego dnia odbyły się ceremonie pogrzebowe Jana III Sobieskiego, Marii Kazimiery i Augusta II (trumny z ich prochami od uroczystego wprowadzenia do miasta 19 sierpnia 1733 roku złożone były w kościele św. Floriana)<sup>16</sup>. 16 stycznia Fryderyk August ubrany na modłę niemiecką, „według dawnych zwyczajów Królów Polskich”, uczestniczył w nabożeństwie w katedrze, a po południu w asyście dostojników państwowych, dworzan i oddziału wojska udał się z pielgrzymką do miejsca śmierci św. Stanisława Biskupa, a więc do kościoła oo. Paulinów na Skałce. Powrót na zamek był nie tylko paradny, lecz także głośny, gdyż odbywał się przy muzyce dwóch kapel, dźwiękach trąb, bębnow i kotłów, a także przy salwach armatnich<sup>17</sup>. Właściwe uroczystości koronacyjne, przeprowa-

<sup>12</sup> AGAD, AR, dz. VI, 80a, s. 617; *Dyaryusz Prawdziwy wjazdu do stołecznego Krakowa i koronacji tamże, Fryderyka Augusta Elektora Sasuego* [...]. W: *Dwie Koronacje Sasów Augusta II i Augusta III ze współczesnego rękopisu ogłosił* [...] W. SYROKOMLA. Wilno 1854 (dalej: W. SYROKOMLA: *Dwie Koronacje...*), s. 21—28; J. BIENIARZÓWNA, J.M. MAŁECKI: *Dzieje Krakowa*. T. 2: *Kraków w wiekach XVI—XVIII*. Kraków 1984, s. 460—461.

<sup>13</sup> W. SYROKOMLA: *Dwie Koronacje...*, s. 28.

<sup>14</sup> J. BIENIARZÓWNA, J.M. MAŁECKI: *Dzieje Krakowa*. T. 2..., s. 461; R. NIEDZIELA: *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia...*, s. 239.

<sup>15</sup> W. SYROKOMLA: *Dwie Koronacje...*, s. 27—28.

<sup>16</sup> AGAD, AR, dz. VI, 80a, s. 618; T. CIESIELSKI: *Podróże eksportacyjne w czasach saskich*. W: *Sa-motrzcę, w kompanii czy z orszakiem? Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*. Red. M. SACZYŃSKA, E. WÓŁKIEWICZ. Warszawa 2012, s. 517—519; J. BIENIARZÓWNA, J.M. MAŁECKI: *Dzieje Krakowa*. T. 2..., s. 459—460, 461.

<sup>17</sup> W. SYROKOMLA: *Dwie Koronacje...*, s. 29—30.

dzione zgodnie z obowiązującą tradycją, odbyły się 17 stycznia. Zaproszeni dostojnicy państwowi zebrali się na Zamku Królewskim już około godziny 8 rano. Wejście do katedry i jej wnętrze obsadziła kawaleria saska uzbrojona w karabiny z bagnietami, która z jednej strony osłaniała uroczystość, a z drugiej — stwarzała pozory licznej widowni. Sama katedra była stosunkowo skromnie przyozdobiona — na potrzeby koronacji przed ołtarzem ułożono „bogaty dywan turecki”, w głębi ustawiono pod baldachimem tron. Oprawę muzyczną zapewniały dwie kapele, saska i katedralna, oraz trzy chóry. Te ostatnie wykonały ofiarowaną na ten cel przez Jana Sebastiana Bacha kantatę *Uspokojony Eolus*<sup>18</sup>. Koronacja rozpoczęła się w południe uroczystym przejściem z zamku do katedry Augusta III ubranego „we zbrój jako rycerz”<sup>19</sup> — w złocistą karacnę i płaszcz kroju wojskowego (paludamentum), aksamitny, koloru fioletowego ze złotymi kwiatami. Przed władcą podążało pięciu dygnitarzy niosących: chorągiew wielką koronną — chorąży koronny i generał artylerii koronnej Jan Klemens Branicki, chorągiew litewską — koniuszy litewski Michał Kazimierz Radziwiłł, wielkie szpady symbolizujące miecze — miecznicy: koronny Aleksander Jakub Lubomirski i litewski Ignacy Zawisza, a także dzierżący laskę marszałkowską marszałek nadworny litewski Paweł Sanguszko. Za Wettinem podążało trzech wojewodów z insygniami koronacyjnymi — wojewodzie krakowskiemu Teodorowi Lubomirskiemu przypadł zaszczyt niesienia korony, ale nie prawdziwej, a sporządzonej we Wrocławiu i choć zdobionej „drogiemi kamieniami”, to rzekomo wykonanej z pozłoczonego srebra (złożona następnie jako wotum w klasztorze jasnogórskim). Dwaj pozostali wojewodowie nieśli — sandomierski Jerzy Aleksander Lubomirski berło, a sieradzki Aleksander Szembek („gwałtem wzięty” ze swojego dworu w Balicach<sup>20</sup>) jabłko vel „sferę z krzyżem w wierzchu”. Za orszakiem władcy podążała jego małżonka, Maria Józefa z domu Habsburg, „bogato w klejnoty przybrana”, prowadzona pod rękę przez posła cesarskiego Heinricha Wilhelma barona von Wilczek, a towarzyszyły im wojewodzina krakowska Elżbieta Lubomirska z domu Cumming de Culter, Tekla Róża Wiśniowiecka z domu Radziwiłł, Maria Charlotte hrabina von Wilczek z domu hrabina von St. Hilaire oraz „inne różne Damy oraz Senatorskie Polskie i Saskie, wszystkie napodziw wspaniale postrojone, których około dwadzieścia par się znajdowało”<sup>21</sup>. Pochód zamykali oficerowie „cudzoziemscy” oraz szlachta przybyła z Krakowa i okolic<sup>22</sup>. U progu katedry powitali

<sup>18</sup> Ibidem, s. 28 i nast.; J. BIENIARZÓWNA, J.M. MAŁECKI: *Dzieje Krakowa*. T. 2..., s. 464; J. STASZEWSKI: *August III...*, s. 166 i 167.

<sup>19</sup> AGAD, AR, dz. VI, 80a, s. 619.

<sup>20</sup> Przymusowo do Krakowa ściągnięto także wojewodę braclawskiego Michała Jordana. Szembek po związaniu postanisławowskiej konfederacji w Dzikowie zgłosił do niej akces i w 1735 roku ogłosił manifest, w którym skarżył się, że do udziału w koronacji zmusił go „moskiewski podjazd”. R. NIEDZIELA: *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia...*, s. 240.

<sup>21</sup> W. SYROKOMLA: *Dwie Koronacje...*, s. 35—36.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 32—36; AGAD, AR, dz. VI, 80a, s. 619; J. BIENIARZÓWNA, J.M. MAŁECKI: *Dzieje Krakowa*. T. 2..., s. 461—462.

Augusta III i podprowadzili pod ołtarz biskupi poznański Stanisław Józef Hozjusz i sufragan krakowski Michał Kunicki. Mszę świętą celebrował i dokonał aktu koronacji biskup Jan Aleksander Lipski. Po wejściu do katedry August III klęknął na położonym przed ołtarzem dywanie i zaprzysiął *pacta conventa*, następnie został „*iuxta Romanum rituale* pomazany” i zaprowadzony do jednej z bocznych kaplic, gdzie ubrał strój królewski. Przystrojony w dalmatykę oraz kapę powrócił pod ołtarz i padł przed nim krzyżem, kler odmówił *Litanie do Wszystkich Świętych*, a następnie August został koronowany oraz otrzymał insygnia władzy<sup>23</sup>. Jednym z nich był miecz (ale nie Szczerbiec, a specjalnie sporządzony na tę uroczystość z długą, niemiecką klingą obosieczną), którym August III tak nieudolnie trzykrotnie zamachał w powietrzu, że „niektóre osoby śmiać się między sobą poczęły, a inni mówić: »spokojnego będziemy mieć Pana«”<sup>24</sup>. Następnie biskup krakowski zaprowadził Wettina na tron, ogłosił go królem „wolnie” i zgodnie z prawem wybranym, a następnie „zaśpiewał *Te Deum laudamus* i po trzykroć krzyknął *Wiwat Rex*”<sup>25</sup>. Towarzyszyły temu trzy salwy armatnie i z broni ręcznej, bicie w dzwony we wszystkich kościołach miasta, zagrały również znajdujące się w katedrze kapele saska i kościelna. Przy tronie ustawili się biskupi, a także 2 ministrów litewskich, 11 senatorów, 6 urzędników centralnych, 2 starostów i pewna ilość szlachty — wszyscy zostali dopuszczeni do ucałowania ręki monarchy<sup>26</sup>. Kolejnym punktem uroczystości była koronacja Marii Józefy dokonana na wyraźną prośbę Augusta III, popartą przez ministrów i senatorów. Królowa została pomazana, otrzymała berło i wysadzone diamentami złote jabłko, a na głowę biskup Lipski nałożył jej koronę — „niewielką wprawdzie [...], ale bardzo kosztowną, i samymi najwyborniejszemi z orientalnych, przyozdobioną diamentami”<sup>27</sup>. Po obu koronacjach dokończona została msza święta, a para królewska przy ołtarzu przyjęła komunię w obu postaciach. Na zakończenie biskup Lipski trzykrotnie zawołał: *Vivat Augustus III Rex Polonia!* i *Vivat Maria Josepha Regina Poloniae!*, na co zebrani wykrzyknęli: *Vivat!*, a towarzyszyły temu dźwięki muzyki wygrywanej przez kapele oraz salwy armatnie i z broni ręcznej. Przed opuszczeniem katedry August III ucałował patynę i otrzymał panegiryk napisany na jego cześć przez profesora Akademii Krakowskiej<sup>28</sup>. W trakcie przejścia z katedry do zamku

<sup>23</sup> AGAD, AR, dz. VI, 80a, s. 620; W. SYROKOMLA: *Dwie Koronacje...*, s. 36—39; J. BIENIARZÓWNA, J.M. MAŁECKI: *Dzieje Krakowa*. T. 2..., s. 462—464.

<sup>24</sup> W. SYROKOMLA: *Dwie Koronacje...*, s. 39.

<sup>25</sup> AGAD, AR, dz. VI, 80a, s. 620.

<sup>26</sup> W. SYROKOMLA: *Dwie Koronacje...*, s. 40—42.

<sup>27</sup> AGAD, AR, dz. VI, 80a, s. 620; W. SYROKOMLA: *Dwie Koronacje...*, s. 43—45; J. BIENIARZÓWNA, J.M. MAŁECKI: *Dzieje Krakowa*. T. 2..., s. 464.

<sup>28</sup> AGAD, AR, dz. VI, 80a, s. 620; W. SYROKOMLA: *Dwie Koronacje...*, s. 43—45; J. BIENIARZÓWNA, J.M. MAŁECKI: *Dzieje Krakowa*. T. 2..., s. 464. O koronacji zob. Journal, 11—17 I 1734. SHD, Kriegratskollegium, loc. 10859; Continuation du Journal d’Oppeln 8—27 I 1734. HHStA, Polen III, 33, k. 416—420v.

rozbrzmiewały salwy armatnie i muzyka, a między gapiów podskarbi nadworny koronny Jan Kanty Moszyński rozrucił srebrne lub posrebrzane monety okolicznościowe wielkości szóstaka z wybitą na awersie koroną królewską i napisem *Meriut et tuebitur*, a na rewersie *Augustus III Rex Poloniar. Magnus Dux Litt. Electus D. 5 8bris 1733 a. coronatus d. 17 Januarii 1734 a.*<sup>29</sup>. Następnie odbyła się trwająca do wieczora uczta — dla dostojnych gości w trzech salach zamkowych, a dla pospólstwa na dziedzińcu, na którym wystawiono w kadziach kilka beczek wina i upieczono woła. Odbywało się to przy dźwiękach muzyki, biciu w bębny oraz salwach armatnich oddawanych w trakcie wznoszenia toastów<sup>30</sup>.

Ostatnim elementem uroczystości koronacyjnych było złożenie hołdu władcy przez miasto Kraków. Odbyło się to 18 stycznia na wystawionym przy ratuszu specjalnym *theatrum*. Przy tej okazji odbył się tradycyjny paradny przejazd króla z Wawelu do miasta. Cała trasa przejazdu została obstawiona wojskiem saskim, na Rynku ustawieni byli nadworni drabanci w paradnych mundurach oraz cechy krakowskie. Samą kawalkadę otwierały oddziały saskiej dragonii, piechoty i grand muszkietierów oraz paziowie. Po nich prowadzono 51 mułów i koni przyozdobionych w kapy z herbami elektorskimi, skóry lamparcie. Następnie jechało osiem karet, siedem zaprzężonych w sześć, a jedna w osiem koni, które otaczało 96 pająków. Właściwy orszak monarszy stanowili poprzedzani przez trębaczy ministrowie i wysocy oficerowie sascy (dosiadający „okazałych wierzchowców”), ministrowie, urzędnicy, senatorowie i szlachta polsko-litewska. Po nich na bogato przystrojonym koniu jechał August III, który specjalnie na tę okazję przywdział strój polski („po husarsku, czyli raczej z tatarską”) składający się z niebieskiego żupana, białego kontusza, pąsowych spodni, żółtych butów, zielonej kierei (płaszczka) aksamitnej podszytej sobolami oraz kołpaku sobolowego. Pochód trwał godzinę, a odbywał się przy dźwiękach muzyki i salw armatnich<sup>31</sup>. Na ratuszu król przebrał się w strój koronacyjny i odbyły się właściwe uroczystości homagialne: mowy wygłosili w imieniu władz miasta burmistrz S. Łopacki, a odpowiedzi udzielił podkanclerzy koronny i biskup krakowski J.A. Lipski. Następnie członkowie senatu krakowskiego w imieniu swoim i całego miasta złożyli przysięgę wierności i ucałowali rękę królewską. Po ceremonialnym odebraniu kluczy do miasta i potwierdzeniu przywilejów miejskich August III nadał szlachectwo pięciu rajcom oraz ulaskawił kilkunastu więźniów. Na zakończenie uroczystości rozrzucono wśród pospólstwa srebrne monety okolicznościowe, tego samego rodzaju co dzień wcześniej. Następnie król, ponownie ubrany w strój polski, powrócił wraz z małżonką karetami na zamek, a towarzyszyła mu większość panów saskich, polskich i litewskich. Na Rynku zaś ugoszczono wi-

<sup>29</sup> W. SYROKOMLA: *Dwie Koronacje...*, s. 45—46; R. NIEDZIELA: *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia...*, s. 240.

<sup>30</sup> W. SYROKOMLA: *Dwie Koronacje...*, s. 49.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 52—57.



nem węgierskim i pieczonym wołem pospólstwo, które rozdrapało sukno ułożone na ulicach i *theatrum*<sup>32</sup>.

Autor diariusza wjazdu i koronacji Augusta III opis wydarzeń z 18 stycznia zakończył krótkim a dosadnym stwierdzeniem: „I tak się [...] cała ta parada zakończyła, nic w sobie osobliwego nie mając”<sup>33</sup>. Stwierdzenie to można rozciągnąć na całe uroczystości koronacyjne, które choć niezwykle kosztowne, a przy tym starannie przygotowane i wyreżyserowane, nie wywołały oczekiwanego wrażenia na przeciwnikach Wettina, a początkowo także i na szlachcie zachowującej w obliczu konfliktu elekcyjnego postawę neutralną. Pierwsi przede wszystkim dostrzegali brak radosnej atmosfery w trakcie uroczystości i wszechobecność wojska saskiego. Piętnowali też przypadki przymusowego ściągnięcia na koronację senatorów i szlachty, a także niedociągnięcia organizacyjne. Najmocniej akcentowano brak na rozrzuconych monetach okolicznościowych sformułowania *Dei Gratia*. Podważano legalność koronacji, określając jej odbycie jako „niemały żart”<sup>34</sup>.

Wkrótce jednak znaczenie aktu koronacji rozpropagowały utwory panegiryczne, które zaczęły wpływać na postawę szlachty, przynajmniej tej neutralnej. Jak zauważył R. Niedziela, zaczęły się one ukazywać po koronacji, a jeden z nich został specjalnie na nią przygotowany — był to łaciński panegiryk napisany przez profesora Akademii Krakowskiej Kazimierza Franciszka Jarmundowicza (wręczony Wettinowi w katedrze). Drugim był utwór przygotowany przez zakon jezuitów<sup>35</sup>. August III i jego doradcy szybko zaczęli doceniać uroczystości publiczne nacechowane elementami odwołującymi się do „patriotyzmu” szlacheckiego i zadbali, aby w trakcie powrotu z Krakowa do Saksonii król odwiedził klasztor jasnogórski<sup>36</sup>. Jego wizyta miała charakter symboliczny i znaczny wymiar propagandowy, którego jednak nie udało się należycie dworowi wettińskiemu wykorzystać z powodu kłopotów z drukiem i rozkolportowaniem po Rzeczypospolitej stosownych pism „ulotnych”. Co więcej, trwająca wojna sprawiła, że przez kilka następnych miesięcy nie organizowano w Polsce uroczystości rocznicowych, a i w Saksonii miały one bardzo skromną oprawę.

Dopiero u schyłku 1734 roku August III był w stanie zorganizować pierwsze odpowiednio okazałe uroczystości w Warszawie. Pod koniec sierpnia, przebywając jeszcze w Dreźnie, rozkazał saskiemu komendantowi Warszawy generałowi

<sup>32</sup> Ibidem, s. 63.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> R. NIEDZIELA: *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia...*, s. 239—241. O tych nastrojach zob. też: W. SYROKOMŁA: *Dwie Koronacje...*, s. 28 i nast.

<sup>35</sup> R. NIEDZIELA: *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia...*, s. 241—242.

<sup>36</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Sanguszków, t. 397, plik 23, k. 1, August III do M.K. Radziwiłła, Sokolniki 23 III 1734; R. BEYRICH: *Kursachen und die polnische Thronfolge 1733—1736*. Leipzig 1913, s. 72—73; U. BORKOWSKA: *Królowie polscy a Jasna Góra od czasów Jana Kazimierza do końca Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. „Studia Clarmontana” 1985, 6, s. 80.

Christianowi Ernstowi von Polenz, aby uczcił zwycięstwo wojsk cesarskich nad francuskimi i sabaudzkimi w Lombardii (zapewne chodzi o bitwę pod Quistello 15 września 1734). Ten zorganizował 3 października uroczystości w kolegiacie św. Jana z odśpiewaniem *Te Deum laudamus* oraz trzema salwami z 30 armat i broni ręcznej, po których wydał przyjęcie. Dwa dni później biskup poznański S.J. Hozjusz zorganizował w Warszawie obchody rocznicy elekcji Augusta III. W kolegiacie odprawiono mszę wotywną z udziałem konsyliarzy konfederacji warszawskiej, po której odśpiewano *Te Deum laudamus* „przy dzwonienu po wszystkich kościołach i trojakiej z dział i infanterii z ręcznej strzelby salwie”. Następnie biskup wydał uroczysty obiad, w którego trakcie przy wznoszeniu toastów „z dział na Gnojnej Górze dość często, aż ku wieczorowi, ognia dawano”. Zastępujący marszałka konfederacji warszawskiej Teodor Poniński 7 października „Państwo tu znajdujące się, tudzież oficerów, przy muzyce, trąbach i kotłach solennie na obiedzie częstował. Wieczorem zaś iluminowano lampami bramę kazerni kaźmierzowskich, w których drabanci stoją. W porticu reprezentowało się z lamp JKM imię w cyfrze z koroną”<sup>37</sup>. Przybycie 21 listopada Augusta III do Warszawy stworzyło okazję do zorganizowania dużej imprezy publicznej — ceremonialnego wjazdu monarchy do Pałacu Saksiego przez specjalnie wystawioną bramę tryumfalną, który odbył się 25 listopada. W kawkadzie uczestniczyło 7 szwadronów kawalerii saskiej, 6 kompanii saskiej Guardu Corps, 16 kadetów polskich, 4 generałów adiutantów, liczne grono polskich ministrów, senatorów, urzędników i szlachty na czele z marszałkiem konfederacji warszawskiej Antonim Ponińskim, ambasador cesarski Franz Karl hrabia Wratislaw von Mitrowitz, poseł rosyjski Herman Karl von Keyserling, ministrowie sascy Aleksander Józef Sułkowski i Heinrich Brühl, generał saski Ch.E. Polenz. Króla otaczali dworzanie oraz 24 oficerów i grandmuszkietierów. Po dotarciu orszaku do Pałacu Saskiego rozległo się 30 wystrzałów armatnich. Władcę oficjalnie powitali przedstawiciele magistratu. Następnie odbyła się msza w kościele pw. św. Jana zakończona odśpiewaniem *Te Deum laudamus*, w trakcie której król zasiadał na ustawionym pod baldachimem tronie. Kilkakrotnie rozległy się honorowe salwy armatnie, a wieczorem miasto i jego przedmieścia były rzeświście oświetlone lampami<sup>38</sup>. Pięć dni później obchodzono święto rosyjskiego Orderu Świętego Andrzeja Apostoła Pierwszego Powołania (św. Andrzeja Pierwozwannego) — w festynie

<sup>37</sup> AGAD, AR, dz. V, nr 2250/I, s. 116, 117—118, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 10 X 1734. Z pełnym zbiorem relacji A. Cichockiego z lat 1734—1736 zapoznałem się dzięki uprzejmości prof. Jerzego Dygdały, który użyczył mi roboczego maszynopisu przygotowywanej przez siebie publikacji źródłowej: *Dla uspokojenia Rzeczypospolitej — August III w Warszawie w latach 1734—1736 (gazety pisane i listy metrykanta koronnego Andrzeja Cichockiego)*. Przy kolejnych odwołaniach się i cytowaniach z relacji Cichockiego odwoływałem się w pierwszej kolejności do tego maszynopisu, ale aby ułatwić dostęp do tych niezwykle interesujących źródeł, podaję ich sygnatury archiwalne.

<sup>38</sup> HHStA, Polen II, 34, k. 676—681v.

zorganizowanym w Pałacu Saskim uczestniczył jego kawaler, głównodowodzący wojskami rosyjskimi w Rzeczypospolitej — generał Piotr Lacy<sup>39</sup>. Na początku grudnia ostentacyjnie uczczono święto Franciszka Ksawerego<sup>40</sup>.

W kolejnym, 1735 roku pierwszą wielką uroczystością była celebrowana 17 stycznia z dużym przepychem rocznica koronacji. Obchody rozpoczęły się od mszy i odśpiewania *Te Deum laudamus* w kolegiacie św. Jana, a następnie rozbrzmiały salwy armatnie i dzwony kościelne w całej Warszawie. Po mszy król uroczystie nadał kasztelanę nowogródzką Bogusławowi Niezabitowskiemu, w południe wydał uroczysty obiad, w trakcie którego obdarowano senatorów i urzędników złotymi i srebrnymi medalami wybitymi „in memoriam [...] koronacji”. Od godziny 17 w apartamentach królewskich odbywał się bal maskowy, którego uczestnicy ubrani byli „w stroje w domino”. Kulminacyjnym momentem obchodów była kolacja przy 4 stołach i wielki bal w „Izbie Senatorskiej pięknie przyozdobionej i iluminowanej”, który rozpoczęto od tańców polskich. Wśród tańczących była też para królewska, przy czym Maria Józefa „prawie ze wszy[s]tkimi IMM PP senatorami, biorąc ich do tańca, tańcowała”. Para monarsza opuściła bal o godzinie 1 w nocy, natomiast inni goście bawili się do 3 nad ranem. „Maskom z miasta pozwolony acces dla widzenia, ale wchodząc do Sali demaszkować się musiały. A oficerów, osobliwie którzy we Gdańsku u przeciwnej strony znajdowali się, bez szpad wpuszczano”<sup>41</sup>. Następnie na początku lutego odbyły się egzekwie z okazji drugiej rocznicy śmierci Augusta II oraz „fest” z fajerwerkami, salwami armatnimi oraz kolacją i balem z okazji koronacji imperatorowej rosyjskiej Anny (7 lutego — z powodu silnego wiatru i deszczu nie zapalono 18 000 lamp mających oświetlić Ogród Saski, „iluminowana” była jedynie główna sala w Pałacu Saskim). W połowie lutego przez trzy dni świętowano na dworze narodziny córki królewskiej Marii Krystyny (12 lutego 1735 roku). Należy dodać, że mimo zaawansowanej ciąży Marii Józefy, w jej apartamentach przez cały karnawał, od 3 stycznia 1735 roku organizowano dwa razy w tygodniu, w poniedziałek i czwartek, asamble (*assemblee*), czyli rauty „bez muzyki”, z udziałem „dam i kawalerów”, którzy „zabawiali się” grą w karty. Po porodzie zapewniono królowej odpoczynek i w ostatnie dni karnawału na dworze królewskim nie organizowano hucznych uroczystości, a ograniczano się do „zwyczajnych obiadów”. Bale ostatkowe odbyły się natomiast w dniach 20—22 lutego u biskupa krakowskiego J.A. Lipskiego, podskarbiego nadwornego koronnego J.K. Moszyńskiego, wojewody brzeskiego kujawskiego Antoniego Dąbskiego (z okazji zaręczyn jego bratanicy Teresy Teofili, córki zmarłego w 1725 roku Wojcie-

<sup>39</sup> Ibidem, k. 531.

<sup>40</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Kat. II, dz. I, 4790, s. 13, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 9 XII 1734.

<sup>41</sup> HHStA, Polen II, 34, k. 704v.; APT, Kat. II, dz. I, 4791, k. 5—5v., 10, 11v.—12, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 20 I, 3 i 10 II 1735.

cha Dąbskiego, z miecznikiem poznańskim Prokopem Lipskim) oraz u marszałka wielkiego litewskiego P. Sanguszki<sup>42</sup>.

Zimą 1734/1735 roku uroczystości o wymiarze propagandowym organizowano nie tylko w Warszawie, lecz także w innych miastach Rzeczypospolitej. Przykładowo w Lublinie rosyjski generał lejtnant Artiemon Zagriazski (Zagriaski) w lutym 1735 roku uroczyste celebrował urodziny imperatorowej Anny<sup>43</sup>. We Lwowie 29 grudnia 1734 roku magistrat i duchowieństwo zakonne powitało pochodem i oracjami wjeżdżającego do miasta dowódcę jednego z rosyjskich korpusów ekspedycyjnych Ludwiga Johanna Wilhelma ks. von Hessen-Homburg. Przez cały karnawał odbywały się w mieście przyjęcia i bale wydawane na przemian przez panów polskich i księcia Hessen-Homburg. Ten ostatni zorganizował też uroczystości z okazji urodzin imperatorowej Anny z salwami artyleryjskimi i paradą oddziałów rosyjskich. Kulminacja tych zabaw przypadła na zapusty, w trakcie których oficerów rosyjskich oraz panów polskich i litewskich obiadaniami i kolacjami podejmowali wojewodzina krakowska Elżbieta Lubomirska (17 lutego), metropolita ruski Atanazy Szeptycki i wojewodzina ruska Joanna Maria Jabłonowska z domu de Bèthune (20–21 lutego), a bal maskowy w ostatki zorganizowała 22 lutego wojewodzina krakowska. Na ten ostatni księżę Hessen-Homburg przybył w stroju polskim<sup>44</sup>.

W Warszawie od końca lutego 1735 roku aktywność dworu królewskiego w zakresie organizowania uroczystości publicznych znacząco osłabła, co wiązało się najpierw z okresem postu, a następnie z licznymi obowiązkami publicznymi króla związanymi z postępującym procesem wygaszania wojny domowej. Do tego dochodziły 6-, 8-tygodniowe okresy żałoby ogłaszane na dworze królewskim po zgonie członków europejskich rodów monarszych. Para królewska nie zaniebdywała jednak możliwości publicznego okazania swojego przywiązania do „narodu” polsko-litewskiego przy okazji uroczystości rodzinnych czy religijnych. Przede wszystkim 25 marca zorganizowano wielki fest z okazji chrztu królowej Marii Krystyny<sup>45</sup>. W następnych tygodniach August III i Maria Józefa 4 kwietnia 1735 roku uczestniczyli jako rodzice chrzestni w chrzcie referendarzówny koronnej Barbary Duninówny w kaplicy zamkowej; w Wielki Czwartek, 7 kwietnia 1735 roku, po przyjęciu komunii w kolegiacie św. Jana umyli nogi 24 starcom i kobietom, których

<sup>42</sup> HHStA, Polen II, 34, s. 702–709; APT, Kat. II, dz. I, 4791, k. 1, 3, 5v., 13, 15, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 6, 13, 20 I, 13, 24 II 1735; AGAD, AR, dz. V, nr 2250/I, s. 151 i 152, A. Cichocki do H.F. Radziwiłła, Warszawa 8 i 15 I 1735; „Gazety Polskie” 1735, nr 31 (Warszawa 26 II).

<sup>43</sup> „Gazety Polskie” 1735, nr 32 (Lublin 20 II).

<sup>44</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4791, k. 7 v., „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 27 I 1735; AGAD, AR, dz. V, nr 2250/I, s. 155, A. Cichocki do H.F. Radziwiłła, Warszawa 15 I 1735; AGAD, AR, dz. V, 2250/III, s. 35, A. Cichocki do A. Radziwiłłowej, Warszawa 11 III 1735; „Gazety Polskie” 1735, nr 31 (Lwów 2 II), 34 (Lwów 7 III 1734).

<sup>45</sup> HHStA, Polen II, 34, k. 732.

następnie „częstowali” oraz obdarowali jałmużną i ubraniami; a także brali aktywny udział w publicznych uroczystościach religijnych w Zielone Świątki (29 maja), Boże Ciało (12 czerwca) oraz w świętach Jana Chrzciciela (24 czerwca) i Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny (2 lipca)<sup>46</sup>.

Po kilkumiesięcznej przerwie pierwsza wielka uroczystość dworska została zorganizowana 26 lipca 1735 roku z okazji imienin imperatorowej rosyjskiej Anny. W przyozdobionym kolumnami, napisami i różnymi figurami Ogrodzie Saskim zorganizowano „karuzel” z zawodami „rycerskimi”, takimi jak strącanie lancą pierścienia czy strzelanie do tarczy. Wieczorem w oświetlonym lampami oliwnymi ogrodzie odbyły się kolacja i bal<sup>47</sup>. Tydzień później, 3 sierpnia, po raz pierwszy w okresie panowania Augusta III zorganizowano święto Orderu Orła Białego i imieniny królewskie. Uroczystości miały charakter zamknięty, elitarny, ale wyjątkowo obok 16 odznaczonych już kawalerów orderu uczestniczyło w nim kilka kobiet — żony A.J. Sułkowskiego, H. Brühla oraz cztery damy „górnego fraucymeru” królowej. Grono kawalerów orderu powiększyło się w tym dniu o sześć osób, w tym o pozostających na służbie rosyjskiej feldmarszałka Burcharda Christopha Münicha i dyplomatę Hermanna Karla Keyserlinga. Z okazji święta odbyły się: konkurs strzelania do sześciu tarcz z nagrodami dla wszystkich uczestników (najważniejsze to złota tabakierka dla króla i ubrany w czarną pelerynę żywy niedźwiadek dla kuchmistrza koronnego Stanisława Gozdzińskiego), obiad i kolacja rozdzielone tańcami. W trakcie wznoszenia toastów oddawane były salwy armatnie, a wieczorem iluminowane były Pałac i Ogród Saski<sup>48</sup>. Pod koniec sierpnia obchodzono urodziny królewicza Franciszka Ksawerego (ur. 25 sierpnia 1730 roku), cesarzowej Elżbiety Krystyny (ur. 28 sierpnia 1691) i królowej Marii Anny (ur. 29 sierpnia 1728 roku) — „były Gale, które się Assablami zakończyły”<sup>49</sup>.

Po krótkiej przerwie związanej z przygotowaniem do sejmu pacyfikacyjnego organizowanie „hucznych” uroczystości dworskich wznowiono na początku jesieni 1735 roku. Pod koniec września zaczęto organizować w poniedziałki i czwartki rauty, „którym gromadna frekwencyaj JJ OO JJ. WW. Dam y Senatorow tudzież *Equestris Ordinis* Oboyg Narodów *adesse* zwykła”<sup>50</sup>. W sobotę, 1 października, hucznie celebrowano 50. urodziny cesarza Karola VI Habsburga. Na wyprawioną z tej okazji „wielką galę” złożyły się obiad i asambł, w których uczestniczyli obok panów polskich także feldmarszałek wojsk saskich Johann Adolf II książę von

<sup>46</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4791, k. 21v. i 22, 25—26, 29v., 33, 35—35v., „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 7 [do Ch. Klosmanna] IV, 2, 16, 30 VI, 7 VII 1735.

<sup>47</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4791, k. 41—42, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 28 VII 1735; AGAD, AR, dz. V, 2250/III, A. Cichocki do A. Radziwiłłowej, Warszawa 30 VII 1735.

<sup>48</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4791, k. 43—v., „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 4 VIII 1735; HHStA, Polen II, 34, k. 831v.

<sup>49</sup> „Gazety Polskie” 1735, nr 59 (Warszawa 31 VIII).

<sup>50</sup> „Gazety Polskie” 1735, nr 62 (Warszawa 21 IX) i 71 (Warszawa 23 XI, z tej relacji cytat).

Sachsen-Weißfels oraz generał rosyjski Ludwigo Johann książe von Hessen-Homburg. Gala odbywała się przy dźwiękach trąb, kotłów i salw armatnich<sup>51</sup>. Następnie 7 października świętowano 39. urodziny monarchy, ale w sprawie inscenizacyjnej nawiązano do przypadającej dwa dni wcześniej drugiej rocznicy wyboru Fryderyka Augusta II na władcę Rzeczypospolitej. Na Zamku Królewskim odbył się uroczysty obiad, w którym uczestniczyli dowódcy stacjonujących w Polsce wojsk saskich i rosyjskich, korpus dyplomatyczny, prymas Teodor Potocki, ministrowie, senatorowie i inni urzędnicy Rzeczypospolitej, a także posłowie przybyli do Warszawy na sejm. Usadzono ich przy trzech wielkich stołach. W trakcie kilkugodzinnego biesiadowania po Wiśle pływało 15 udekorowanych chorągwiami galer, z których rozbrzmiewały salwy armatnie i muzyka. Przez cały czas dęto w trąby i bito w bębny. Wieczorem odbył się kilkugodzinny bal w Pałacu Saskim, na którego dziedzińcu gości powitał regiment saski oddający salwy honorowe, a szyk żołnierzy utworzył napis *Vivat Augustus III Rex Poloniae*. W taki sam sposób ustawiono też stoły, przy których w trakcie dwugodzinnej przerwy w tańcach spożyto kolację, wznosząc przy dźwiękach salw armatnich, fanfarów i bicia w bębny toasty „za zdrowie cesarza, imperatorowej, króla i innych monarchów”. Sala balowa była intensywnie oświetlona, a część lamp tworzyła napis *Augustus III*. Przestrzeń do tańczenia pokryta była czerwonym sukniem i wydzielona balustradą, za którą stali przypatrujący się balowi oficerowie i służby przybyłych gości. Na oświetlonym lampami chórze ulokowana była kapela<sup>52</sup>.

Oprócz uroczystości dworskich w październiku 1735 roku obiady, kolacje i bale wydawali przebywający w Warszawie z okazji sejmu magnaci polscy i litewscy, m.in. wojewoda kijowski i regimentarz generalny wojsk koronnych Józef Potocki, kanclerz litewski i regimentarz wojsk litewskich Michał Serwacy Wiśniowiecki czy marszałek nadworny litewski Michał Kazimierz Radziwiłł<sup>53</sup>.

W listopadzie 1735 roku dwór królewski obchodził imieniny cesarza Karola VI (4 listopada) i cesarzowej Elżbiety Habsburg (19 listopada). W obu przypadkach zarządzono wielką galę oraz wydano obiady i „assamble” z udziałem panów polskich i litewskich oraz dowódców wojsk saskich i rosyjskich. Podawano na nich „cukry piękną nad zamiar inwencją” ozdobione herbem cesarskim i napisami: *Vivat CAROLUS Sextus Imperator* oraz *VIVAT ELISABEHA V*. Nie zabrakło salw armatnich oraz trąbienia i bicia w kotły przy wznoszeniu toastów i rautu kończącego uroczystości<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> „Gazety Polskie” 1735, nr 64 (Warszawa 5 X); APT, Kat. II, dz. I, 4791, k. 64 v., „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 6 X 1735.

<sup>52</sup> „Gazety Polskie” 1735, nr 65 (Warszawa 12 X); Архив Военно-исторического музея артиллерии, инженерных войск и войск связи, Санкт Петербург (dalej: АВИМА), фонд 2, 539, nr 16; APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 45, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 14 X 1735.

<sup>53</sup> „Gazety Polskie” 1735, nr 64 (Warszawa 5 X); АВИМА, фонд 2, 539, nr 16.

<sup>54</sup> „Gazety Polskie” 1735, nr 69 (Warszawa 11 XI), 71 (Warszawa 23 XI); AGAD, AR, dz. V, 2250/III, s. 207, A. Cichocki do A. z Sanguszków Radziwiłłowej, Warszawa 5 XI 1735. W „Gazecie

W grudniu uroczystości obchodzono święto Franciszka Ksawerego (3 grudnia) i urodziny królowej Marii Józefy (8 grudnia) — te ostatnie trwały aż tydzień<sup>55</sup>. Królowa organizowała też spotkania towarzyskie — w poniedziałki i zapewne czwartki<sup>56</sup>.

Organizowane w 1735 roku uroczystości nie zawsze miały bezpieczny i radosny przebieg. W trakcie obiadu wydanego 30 listopada na dworze z okazji święta rosyjskiego Orderu Świętego Andrzeja oddawano salwy armatnie z Gnojowej Góry. „Gdzie nescitur quo casu, ale domyślając się, że z lonty wypadła skra w barełę prochu, od której drugie dwie zajęły się i jednego puszarza w górę wysadziły. Trzech zaś na miejscu zostało [zabitych], a 8 poranionych. Dwa domy zrujnował proch i w pobliskich kamienicach okna powysadzał”<sup>57</sup>.

Uroczystości w 1736 roku rozpoczęły się od okazałych obchodów rocznicy koronacji Augusta III 17 stycznia. Z tej okazji odbyła się w kaplicy zamkowej msza z udziałem wielu biskupów, ministrów i senatorów polsko-litewskich, w południe obiad, a wieczorem raut, na którym najpierw grano w karty, następnie zjedzono kolację przy dźwiękach muzyki włoskiej, aby przystąpić do tańców trwających „aż ku dniowi”<sup>58</sup>. Na oktawę rocznicowych uroczystości koronacyjnych, 24 stycznia, wielki bal z kolacją na 100 osób wydał w swoim pięknie oświetlonym i ozdobionym na cześć króla (portretem, herbami i inicjałami) pałacu marszałek wielki koronny Józef Mniszech<sup>59</sup>.

Kolejnymi większymi uroczystościami publicznymi w Warszawie były msza „śpiewana” i egzekwie za Augusta II odprawione „sumptem królewskim” przez biskupa poznańskiego S.J. Hozjusza 1 lutego w kolegiacie św. Jana oraz w kościele oo. kapucynów, „gdzie przy pięknej iluminacji kościoła wnętrzości tegoż Nieb. Króla w barele wielkiej cynowej zapakowane, a świeżo w urnę marmurową, pięknie wyrobioną, blachami złotymi przyozdobioną, którą w piątek [27 stycznia — T.C.] przeszły przy sumie requalnej marmurowym kamieniem, na którym na wezłówiu zawsze srebrna, pozłocista królewska korona z sceptrem, jabłkiem i dwiema mieczami leżeć będzie i tymczasem, póki kaplicy nie wymurują, na boku przy zakrystii też urna, pod baldachimem aksamitnym karmazynowym, na cztery części dzielącym się, atłasem białym podszytym, galonami złotymi przyozdobionym, stać

---

pisanej” z Warszawy 24 XI 1735 Cichocki mylnie odnotował, że 19 listopada świętowano dzień urodzin cesarzowej. APT, Kat. II, dz. I, 4791, k. 72v.

<sup>55</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4791, k. 76, 77, 78, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 8 i 15 XII 1735; HHStA, Polen II, 34, s. 892.

<sup>56</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4791, k. 82—v., „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 29 XII 1735.

<sup>57</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4791, k. 75, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 1 XII 1735; HHStA, Polen II, 34, s. 890—891, 894—895.

<sup>58</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 3—3v., „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 19 I 1736; HHStA, Polen II, 34, k. 952—953.

<sup>59</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 5—v., „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 26 I 1736.

będzie”<sup>60</sup>. Tydzień później, 8 lutego, świętowano urodziny imperatorowej rosyjskiej Anny. Bardzo okazałe, gdyż bogato przyozdobiono i iluminowano fasadę (okna) i dziedzińce zamkowe, a także Izbę Senatorską. Dla pospółstwa zorganizowano *theatrum* z tańcami na półdziedzińcu, na gankach wystawiono 2 fontanny, „na których Bachusowie na beczkach wielkich siedzieli i wina [...] puszczano”, a także stoły „nakryte z talerzami farfurowemi, serwetami, nożami, ki[e]liskami, fłaszami z winem. Na których stołach na piramidach cukry różne, na misach farfurowych frukta znajdowały się, przy których godniejsi jedli, a resztę na koniec pospółstwo ze wszy[s]tkim między się rozerwało”. Para monarsza, panowie polsko-litewscy oraz magistrat warszawski bawili się w Izbie Senatorskiej: najpierw wysłuchali koncertu muzyki włoskiej, następnie grali w karty, zjedli przy kilku stołach kolację, po której rozpoczęły się tańce „do dnia trwające”. Uczestniczyła w nich i królowa, aby następnego dnia, 9 lutego, urodzić córkę Marię Elżbietę<sup>61</sup>. Trzy dni później zorganizowano jeszcze galę z okazji pierwszych urodzin Marii Krystyny, ale w zapusty dworzanie królewscy bawili się na „prywatnych zabawach” lub balach zorganizowanych przez panów polskich oraz posłów cesarskiego i rosyjskiego w dniach 12—14 lutego<sup>62</sup>.

Nastanie postu i przeciągająca się rekonwalescencja poporodowa królowej sprawiły, że w następnych tygodniach nie organizowano większych uroczystości na dworze. Z okazji imienin Fryderyka 5 marca zorganizowano jedynie „solenną galę” — królowi życzenia złożyli nuncjusz i ministrowie cudzoziemcy oraz obecni w Warszawie panowie polscy i litewscy. Nie było żadnego „traktamentu”, wieczorem odbył się jedynie koncert w pokojach królowej<sup>63</sup>. Już jednak 19 marca 1736 roku wydano na dworze królewskim obiad i koncert dla korpusu dyplomatycznego i senatorów Rzeczypospolitej, a pretekstu dostarczyła ceremonia wywodu, czyli oczyszczenia królowej po porodzie<sup>64</sup>. Dziesięć dni później, według dawnego zwyczaju, królowa umyła nogi 12 ubogim, których następnie ugościła<sup>65</sup>.

W maju obchodzono na dworze królewskim rocznicę koronacji imperatorowej rosyjskiej Anny. W wydanym z tej okazji obiedzie uczestniczyli nuncjusz apostolski, ministrowie pełnomocni cesarski, rosyjski i duński, generał armii rosyjskiej Rudolf August von Bismarck oraz kilkunastu biskupów, senatorów, ministrów i urzędników

<sup>60</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 7—v., „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 2 II 1736; HHStA, Polen II, 34, k. 958.

<sup>61</sup> HHStA, Polen II, 34, k. 959—961. APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 9v.—10, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 9 II 1736. O urodzinach córki, ochrzczeniu jej przez nuncjusza Camillo Paolucci’ego i nadaniu imion Maria, Apolonia, Xawiera, Elżbieta, Kazimiera pisano także w „gazecie” z 16 II 1736. APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 11.

<sup>62</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 11, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 16 II 1736; AGAD, AR, dz. V, 2250/II, s. 10, A. Cichocki do A. Radziwiłłowej, Warszawa 18 II 1736.

<sup>63</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 17, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 8 III 1736.

<sup>64</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 21, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 22 III 1736.

<sup>65</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 26v., „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 29 III 1736.



Rzeczypospolitej. Następnie o godzinie 17.00 odbył się koncert muzyki włoskiej, kolacja w namiotach ustawionych w Ogrodzie Saskim, a po niej strzelanie do tarczy oraz bal w wielkim salonie pałacowym. W trakcie obiadu i kolacji strzelano z armat przy wznoszeniu toastów, a całą uroczystość zakończyła trzykrotna salwa z armat i broni ręcznej<sup>66</sup>.

Pod koniec maja i na początku czerwca tradycyjnie najważniejszymi dla pary królewskiej były uroczystości religijne związane z Zielonymi Świątkami i Bożym Ciałem, a następnie królową pochłonęły przygotowania do wyjazdu do Drezna, a króla — zbliżający się sejm zwołany na 25 czerwca<sup>67</sup>. Po zakończeniu obrad sejmowych 9 lipca króla zaniepokoiły nękające Rzeczypospolitą deszcze i powódzie grożące klęską głodu. Z inicjatywy dworu zorganizowano suplikacje we wszystkich kościołach dla „placento Divinam Majestatem, aby raczył tę publiczną karę od nas oddalić”, a para monarsza uczestniczyła w zainaugurowanym 20 lipca rano czterdziestogodzinnym nabożeństwie w kolegiacie św. Jana — królowa była obecna nie tylko na jego rozpoczęciu i zakończeniu, lecz także modliła się po obiedzie i na nieszporach<sup>68</sup>. Modlitwy chyba pomogły, skoro 26 lipca, tuż przed opuszczeniem Warszawy przez dwór królewski, zorganizowano radosne, a przy tym tradycyjne uroczystości z okazji imienin imperatorowej rosyjskiej Anny — obiad w kilku pomieszczeniach na Zamku Królewskim dla 140 ministrów, senatorów, urzędników i wyższej kadry oficerskiej, strzelanie do tarczy w Ogrodzie Saskim, a wieczorem bal wydany przez starostę kazimierskiego Antoniego Benedykta Lubomirskiego<sup>69</sup>.

Od połowy lata 1736 roku para królewska przebywała w Saksonii, co nie przeszkodziło w nadaniu kolejnym rocznicom związanym z osobą króla charakteru państwowego i przy tym „polskiego”. Na początku sierpnia celebrowano najpierw powrót pary królewskiej do Drezna — na Starym Rynku wystawiono cztery bramy tryumfalne, odbyło się przedstawienie teatralne, rozbrzmiewały dźwięki muzyki i kantaty, a miasto iluminowane było przez dwa wieczory<sup>70</sup>. Kilka dni później król wydał przyjęcie z okazji swoich imienin i okazji święta Orderu Orła Białego, który przy tej okazji nadał trzem biskupom, sześciu ministrom, senatorom i urzędnikom centralnym Rzeczypospolitej oraz dwóm cudzoziemcom<sup>71</sup>. Na początku października połączono uroczystości urodzinowe i elekcji Augusta III na władcę Rzeczypospolitej. W wielkiej gali zorganizowanej w Hubertsburgu uczestniczyli dygnita-

<sup>66</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 38—v., „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 10 V 1736.

<sup>67</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 41, 43, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 24 V, 14 VI 1736; AGAD, AR, dz. V, 2250/II, s. 21—23, A. Cichocki do A. Radziwiłłowej, Warszawa 18 II 1736.

<sup>68</sup> „Gazety Polskie” 1736, nr 4 (Warszawa 25 VII).

<sup>69</sup> „Gazety Polskie” 1736, nr 5 (Warszawa 1 VIII).

<sup>70</sup> „Gazety Polskie” 1736, nr 7 (Warszawa 15 VIII) i 8 (Warszawa 22 VIII).

<sup>71</sup> „Gazety Polskie” 1736, nr 8 (Warszawa 22 VIII) i 10 (Warszawa 5 IX).

rze sascy i polscy<sup>72</sup>. Przede wszystkim jednak 7 października August III ustanowił pierwszy saski order — Świętego Henryka, którym uhonorowani mogli być tylko dowódcy wojskowi, którzy wyróżnili się na polu walki lub służyli Saksonii przynajmniej 50 lat. W trakcie pierwszych uroczystości orderem zostało odznaczonych oprócz dwóch królewiczów, feldmarszałka ksiączę von Sachsen-Weißenfels i generałów saskich, także trzech panów polsko-litewskich: Aleksander Józef Sułkowski (ale jako minister i generał saski) oraz dwóch generałów majorów armii koronnej: wojewoda ruski Aleksander August Czartoryski i miecznik koronny Aleksander Jakub Lubomirski<sup>73</sup>.

Tradycyjnym świętem obchodzonym 3 listopada, ale raczej tylko na terytorium Saksonii, był fest ku czci patrona myśliwych św. Huberta. W dniu tym zorganizowano w Hubertsburgu obiad, ceremonialne polowanie na jelenia, kolację z „cukrami” (ozdobionymi na cześć św. Huberta jeleniami), a po niej wieczorne tańce<sup>74</sup>. Blisko trzy tygodnie później, 21 listopada, uczczono skromnie dzień konwersji Augusta III — nabożeństwem w drezdeńskim kościele katolickim, po którym para królewska przyjęła komunię<sup>75</sup>. 30 listopada zorganizowano „solenny fest” rosyjskiego Orderu Świętego Andrzeja. I choć w Saksonii było tylko trzech kawalerów tego orderu: August III, A.J. Sułkowski oraz H. Brühl, to w zamkowych pokojach nad stajniami wydano przy kilku wielkich stołach trwający do wieczora obiad. W jego trakcie odbył się koncert muzyki włoskiej, a przy wznoszeniu zdrowia carowej Anny strzelano z armat na wiwat<sup>76</sup>. Z okazji urodzin Marii Józefy 8 grudnia odbyła się „znaczna gala” na zamku drezdeńskim z obiadem i wieczornym asamblem. W grudniu 1736 roku rauty były stałym punktem życia dworskiego, gdyż organizowane były 2 razy w tygodniu: we wtorek i w czwartek<sup>77</sup>.

Nieobecność króla nie przeszkodziła jesienią 1736 roku w zorganizowaniu uroczystości na cześć Augusta III na terytorium Polski. Podskarbi koronny Jan Kanty Moszyński z okazji 40. urodzin króla wydał w swojej rezydencji w Tarchominie przyjęcie, w którym uczestniczyli ambasador cesarski, ministrowie i dygnitarze polscy, oficerowie oraz wiele osób duchownych i świeckich. Zabrakło kobiet, którym przyjazd do Tarchomina uniemożliwiła wysoka woda na Wiśle. Przyjęcie zakończył wieczorem pokaz sztucznych ogni<sup>78</sup>.

<sup>72</sup> „Gazety Polskie” 1736, nr 15 (Warszawa 10 X) i 16 (Warszawa 17 X).

<sup>73</sup> „Gazety Polskie” 1736, nr 17 (Warszawa 24 X); A. PERŁAKOWSKI: *Kariera i upadek królewskiego faworyta. Aleksander Józef Sułkowski w latach 1695—1738*. Kraków 2013, s. 153; J. STASZEWSKI: *Polacy...*, s. 77.

<sup>74</sup> „Gazety Polskie” 1736, nr 16 (Warszawa 17 X), 17 (Warszawa 24 X), 18 (Warszawa 31 X), 19 (Warszawa 7 XI) i 20 (Warszawa 14 XI).

<sup>75</sup> „Gazety Polskie” 1736, nr 22 (Warszawa 28 XI).

<sup>76</sup> „Gazety Polskie” 1736, nr 24 (Warszawa 12 XII).

<sup>77</sup> „Gazety Polskie” 1736, nr 25 (Warszawa 20 XII).

<sup>78</sup> „Gazety Polskie” 1736, nr 15 (Warszawa 10 X); T. CIESIELSKI: *Anniversary celebrations...*, s. 28.

Moszyńskiego do zorganizowania uroczystości na cześć Augusta III niewątpliwie skłonił fakt, że zaliczał się do grupy magnatów blisko związanych z dworem królewskim, a ponadto był mężem przyrodniej siostry monarchy (córką Augusta II ze związku z hr. Cosel). Podejmując taką decyzję, niewątpliwie przyczynił się do nadania uroczystości — do tej pory dworskiej — charakteru publicznego, której obchody mógł zorganizować każdy obywatel Rzeczypospolitej. Zainicjował w ten sposób proces osławiania przez elity polsko-litewskie świąt dworu elektorsko-królewskiego, na co spory wpływ miało wydane w 1737 roku przez Augusta III zarządzenie regulujące życie dworu, w którym określono porządek oficjalnych świąt obchodzonych na dworze. Tych najważniejszych, publicznych, nie zhierarchizowano, dlatego zasadne jest ich wyliczenie w kolejności kalendarzowej. Każdy rok otwierała rocznica koronacji Augusta III na władcę Rzeczypospolitej 17 stycznia, po niej przypadały imieniny króla i święto Orderu Orła Białego obchodzone z reguły 2 lub 3 sierpnia, rocznica obioru Augusta III na króla polskiego — 5 października, a zamykały obchodzone wspólnie 7 października urodziny monarchy i święto pierwszego saskiego orderu — Świętego Henryka<sup>79</sup>. Wydanie tego rozporządzenia uporządkowało sprawy związane z publicznymi uroczystościami dworskimi, które stopniowo nabierały charakteru swoistych uroczystości państwowych. Stało się tak za sprawą przyjęcia do początku lat 40. XVIII wieku przez elity polsko-litewskie zwyczaju obchodzenia tych świąt także pod nieobecność pary monarszej w Rzeczypospolitej w Warszawie, Piotrkowie Trybunalskim czy Lublinie<sup>80</sup>. Co ciekawe, w wydanym w 1740 roku w Wilnie *Kalendarzu mniejszym jezuickiej prowincji litewskiej*... wyliczono aż 25 „gall”, czyli królewskich dni uroczystych<sup>81</sup>.

Dworskie uroczystości rocznicowe organizowane były w zależności od miejsca pobytu Augusta III w rezydencjach Wettinów na terenie Saksonii (na zamku książęcym w Dreźnie, latem w pałacu Großseidlitz), a w Rzeczypospolitej z reguły w Warszawie (w Zamku Królewskim, a najczęściej w Pałacu Saskim i przylegającym do niego ogrodzie), choć w 1744 roku celebrowano rocznicę elekcji Augusta III na zamku królewskim w Grodnie, a w styczniu 1745 roku rocznicę koronacji w Krakowie<sup>82</sup>.

Przy organizowaniu ważniejszych świąt dworskich obowiązywały pewne zasady. Z okazji wszystkich rocznic królewskich, imienin członków rodziny panującej oraz zaprzyjaźnionych dynastii urządzano tzw. wielką (pełną) galę. Uczestniczyli w niej książęta, arystokraci, polsko-litewscy senatorowie i magnaci, ministrowie i inni urzędnicy państwowi, korpus dyplomatyczny, a także wyżsi oficerowie woj-

<sup>79</sup> J. STASZEWSKI: *Polacy...*, s. 77.

<sup>80</sup> T. CIESIELSKI: *Anniversary celebrations...*, s. 28—37.

<sup>81</sup> *Kalendarz* [...], zebrany przez Jana PSZKOWSKIEGO. Wilno 1740.

<sup>82</sup> „Kurier Polski” 1740, nr 310; „Kurier Polski” 1745, nr 424, 425; T. CIESIELSKI: *Anniversary celebrations...*, s. 31.

skowi. Wyjątek stanowiły obchody święta Orderu Orła Białego, nie zawsze łączone z imieninami królewskimi, które jako jedyne miały charakter zamknięty, elitarny, gdyż w organizowanych po nich konkursach wojskowych (głównie strzelanie do tarczy) uczestniczyli tylko kawalerowie orderu. W trakcie wszystkich publicznych uroczystości dworzanie występowali w przepisowych strojach dworskich, również od gości oczekiwano odpowiedniego ubioru. Co ciekawe, stacjonująca w Warszawie gwardia konna koronna zobowiązana była ubierać mundur paradny tylko na Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wielkanoc i 3 sierpnia<sup>83</sup>.

Wszystkie uroczystości miały swój program, który z reguły powielany był corocznie. Przykładowo stałym elementem obchodów urodzin i imienin Augusta III było składanie mu w godzinach porannych życzeń przez ministrów, senatorów, magnatów (arystokrację) i członków korpusu dyplomatycznego. Po nich dwór udawał się na nabożeństwo — w Dreźnie do kościoła zamkowego, a w Warszawie do kaplicy pałacowej lub jednego z położonych w pobliżu Pałacu Saskiego kościołów. Mszę wotywną kończyło *Te Deum laudamus*<sup>84</sup>.

Obowiązkowymi elementami obchodów były uroczyste obiady i kolacje, a także bale lub przynajmniej rauty. Jeżeli chodzi o przyjęcia, to z reguły organizowano w godzinach wczesnopołudniowych obiad, następnie bal, raut lub przedstawienie sceniczne, a później kolacja i po niej znów bal. Od tego schematu odbiegały imieniny królowej, gdyż 8 grudnia para królewska wydawała obiad, a minister Brühl kolację<sup>85</sup>. Dużą wagę przywiązywano do jakości i wykwintności podawanych potraw oraz napojów. W przypadku tych ostatnich zachowywano duży umiar w częstowaniu alkoholem. Podawano go niewiele, „tyle, ile było potrzeba dla podniesienia smaku potraw i poprawienia trawienia. Największym powodzeniem cieszyły się ulubione przez króla wina węgierskie”<sup>86</sup>. Umiar nie obowiązywał w przypadku potraw, których przygotowywano na każde przyjęcie po kilkanaście, starannie zestawionych pod względem smakowym, a nawet kolorystycznym. Goście wybierali z nich wedle upodobania, oddając się wysublimowanym doznaniom smakowym i estetycznym. Nic więc dziwnego, że uczyty organizowane na dworze królewsko-elektorskim stały się synonimem najwyższej jakości, co znajdowało wyraz w powiedzeniu: „jadłem jak u polskiego króla”<sup>87</sup>.

Bale rozpoczynały się w godzinach popołudniowych i trwały do późnych godzin wieczornych. Moda nakazująca damom nosić suknie upinane na kunsztownych konstrukcjach wyeliminowała tańce szybkie i skoczne<sup>88</sup>. Innymi elementami obcho-

<sup>83</sup> J. KITOWICZ: *Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Wstęp M. DERNAŁOWICZ. Red. nauk. Z. GOLIŃSKI. Warszawa 1985, s. 196; T. CIESIELSKI: *Anniversary celebrations...*, s. 30—31.

<sup>84</sup> „Kurier Polski” 1749, nr 635; T. CIESIELSKI: *Anniversary celebrations...*, s. 31.

<sup>85</sup> „Kurier Polski” 1749, nr 692; 1750, nr 743; 1751, nr 796; 1753, nr 53.

<sup>86</sup> J. STASZEWSKI: *August III...*, s. 265.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 183, 263—264.

<sup>88</sup> Ibidem, s. 183.

dów rocznic były widowiska teatralne. Na rocznicę koronacji Augusta III w styczniu i w jego urodziny 7 października wystawiano opery (najbardziej oczekiwane były premiery dzieł Johanna Adolfa Haasego), a na imieniny królowej w grudniu — komedie włoskie<sup>89</sup>.

W imieniny króla, jeżeli uroczystości nie były połączone ze świętem Orderu Orła Białego, a także na św. Huberta, w okresie karnawału i świąt wielkanocnych organizowano polowania. Zazwyczaj odbywały się one na niewielkiej przestrzeni, gdyż zgodnie z długą tradycją saską, dla wygody władcy budowano zagrodę, do której sprowadzano przeznaczone do odstrzału zwierzęta. W 1736 roku w styczniu polowano pod Marymontem i królowi towarzyszyła, dopóki pozwalał jej na to stan zdrowia, Maria Józefa, w kwietniu władca najpierw sam polował na głuszce koło Piaseczna, a następnie wraz z małżonką na zające<sup>90</sup>. Inną ulubioną rozrywką królewską było strzelanie do tarczy i nie musiało to być łączone z organizacją uroczystości dworskich, jak w kwietniu 1736 roku<sup>91</sup>.

W inscenizacji obchodów rocznicowych duży nacisk kładziono na dźwięk i światło. W miastach, w których odbywały się uroczystości, musiało być głośno. Zapewniały to salwy artyleryjskie i z ręcznej broni palnej oddawane rano oraz w trakcie ucztowania<sup>92</sup>. Towarzyszyły im fanfary wykonywane na trąbach i bicie w kotły (bębny). Do tego dochodziły występy kapel muzycznych na terenie rezydencji, w której odbywały się uroczystości rocznicowe, a niekiedy także na ulicach miasta. Ważnym elementami wieczornych obchodów były iluminacje pałaców, a nawet całych miast<sup>93</sup>.

W pierwszych latach panowania Augusta III na dworze królewsko-elektorskim sformalizowała się praktyka obchodzenia nie tylko rocznic wstąpienia na tron, lecz także urodzin i imienin króla oraz członków jego rodziny, a także aktualnych cesarzy Rzeszy i ich małżonek oraz carowych rosyjskich. W Polsce celebrowano też na wyraźne polecenie dworu i na jego koszt rocznicę śmierci Augusta II, odprawiając

<sup>89</sup> „Kurier Polski” 1748, nr 720; 1749, nr 635 i 692; 1750, nr 743; 1751, nr 796; 1753, nr 53; 1759, nr 32; *Diariusz życia Ignacego Łopacińskiego pisarza skarbowego Wielkiego Księstwa Litewskiego brata rodzonego wojewody brzeskiego*. „Biblioteka Warszawska” 1855, 3, s. 416; J. STASZEWSKI: *Polacy...*, s. 78.

<sup>90</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 1, 3, 5, 29, 31, 35, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 12, 19, 26 I, 12 i 19 IV, 3 V 1736; HHStA, Polen II, 34, k. 949; J. STASZEWSKI: *Polacy...*, s. 78; W. ZAŁĘSKA: *Opowieść o polowaniu malowana na porcelanie*. „Spotkania z Zabytkami” 2006, 12, s. 9—10: <http://www.spotkania.pl/sources/pdf/2006-12-02.pdf> (dostęp: 23.12.2013). Obrazy przedstawiające polowania w zbiorach Schloss Moritzburg. J. STASZEWSKI: *August III...*, s. 269.

<sup>91</sup> APT, Kat. II, dz. I, 4792, k. 35, „Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego]”, Warszawa 3 V 1736.

<sup>92</sup> Dotyczy to zwłaszcza uroczystości organizowanych w Warszawie. Zob. „Kurier Polski” 1744, nr 400; 1746, nr 513, 514; 1748, nr 720; 1750, nr 724.

<sup>93</sup> „Kurier Polski” 1744, nr 400; 1745, nr 424, 425; 1748, nr 61; 1754, nr 55, 56; J. STASZEWSKI: *Polacy...*, s. 78; T. CIESIELSKI: *Anniversary celebrations...*, s. 31—32.

nabożeństwa żałobne w kościele oo. Kapucynów w Warszawie 1 lub 2 lutego<sup>94</sup>. Świadczy to, że dwór królewsko-elektorski także rocznicę śmierci Augusta II starał się wypromować do rangi rocznicy państwowej i wykorzystać to w działaniach na rzecz poprawy wizerunku Wettinów u ich polsko-litewskich poddanych. Taki sam był wymiar propagandowy innych uroczystości dworskich. Pod tym względem Wettinowie nie odbiegali od innych władców europejskich, którzy także organizowali uroczystości na dworze i w ważniejszych miastach w państwie. Specyfika, jaka wytworzyła się w Rzeczypospolitej w czasach panowania Augusta III, polegała na upowszechnieniu praktyki obchodzenia rocznic elekcji, koronacji, urodzin czy imienin króla do tego stopnia, że zaczęły być traktowane niemal jak święta państwowe. W wydatnym stopniu przyczyniły się do poprawy wizerunku Domu Wettinów i Augusta III w polsko-litewskim społeczeństwie szlacheckim, a organizacji takich uroczystości zaczęli się podejmować także ministrowie, senatorowie i osoby kierujące pracami zbierających się na kilka miesięcy instytucji sądowych. Co więcej, zwyczaj hucznego i wręcz publicznego celebrowania imienin i urodzin upowszechnił się na dworach magnackich, których rytm życia także zaczęły regulować takie uroczystości<sup>95</sup>.

## Bibliografia

- BARTOSZEWICZ J.: *Kampament w Warszawie 1732 r.* „Przegląd Naukowy” 1847, 22, s. 667—669.
- BENDA J.: *Kampamenty Jana Christiana Mocka*. W: „Muzealnictwo Wojskowe”. T. 2. Warszawa 1964, s. 324—358.
- BESCHORNER H.: *Beschreibungen und bildliche Darstellungen des Zeithainer Lagers von 1730*. „Neues Archiv für sächsische Geschichte und Altertumskunde” 1906, 27, s. 103—151.
- BESCHORNER H.: *Das Zeithainer Lager von 1730*. „Neues Archiv für sächsische Geschichte und Altertumskunde” 1907, 28, s. 50—113.
- BEYRICH R.: *Kursachen und die polnische Thronfolge 1733—1736*. Leipzig 1913.
- BIENARZÓWNA J., MAŁECKI J.M.: *Dzieje Krakowa*. T. 2: *Kraków w wiekach XVI—XVIII*. Kraków 1984.

<sup>94</sup> „Kurier Polski” 1745, nr 426; 1747, nr 530; 1750, nr 698; 1751, nr 750; 1754, nr 29; 1755, nr 81; 1756, nr 133. Wybitny badacz dziejów unii personalnej polsko-saskiej Jacek Staszewski uważał, że w czasach Augusta III nie obchodzono żadnej rocznicy związanej z jego ojcem, a jedynie duchowni odprawiali modły w rocznicę śmierci monarchy w kilku kościołach i klasztorach w Polsce. J. STASZEWSKI: *Polacy...*, s. 77. Opinia ta uzasadniona jest tylko w odniesieniu do świąt dworskich celebrowanych w Saksonii.

<sup>95</sup> Zob. np. dziennik Ksawerego Sapięhy (BPP, 26) czy *Diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła* (AGAD, AR VI, rkps 80a). Przyjęcie wydane z okazji imienin hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła 29 września 1755 roku w Nieświeżu zostało obszernie opisane w: „Kurier Polski” 1755, nr 117.

- BORKOWSKA U.: *Królowie polscy a Jasna Góra od czasów Jana Kazimierza do końca Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. „Studia Clarmontana” 1985, 6, s. 63—87.
- CIESIELSKI T.: *Anniversary celebrations in Saxony and Poland Turing the reign Augustus II and Augustus III*. In: *Anniversary celebrations in Poland and Silesia*. Red. T. CIESIELSKI. Opole—Zabrze—Tarnowskie Góry 2014, s. 22—39.
- CIESIELSKI T.: *Działania zbrojne w rejonie Krakowa w trakcie polskiej wojny sukcesyjnej 1733—1735*. „Studia Historyczne” 2009, 52, 3—4, s. 203—222.
- CIESIELSKI T.: *Podróże eksportacyjne w czasach saskich*. W: *Samotrzcę, w kompanii czy z orszakiem? Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*. Red. M. SACZYŃSKA, E. WÓLKIEWICZ. Warszawa 2012, s. 515—532.
- CIESIELSKI T.: *Potencjał militarny Rzeczypospolitej Obojga Narodów w okresie polskiej wojny sukcesyjnej 1733—1735. Wybrane aspekty*. „Klio” 2013, 25/2, s. 81—117.
- CIESIELSKI T.: *W obronie Gdańska — działania wojsk polskich na Pomorzu i Kujawach 1733—1734*. W: „Studia Historyczno-Wojskowe”. T. 2. Red. P. GAWRON, K. BOBIATYŃSKI, M. NAGIELSKI. Warszawa 2008, s. 177—195.
- DYGDALA J.: *Śląskie wątki polskiego bezkrólewia 1733 roku*. W: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa profesora Krystyna Matwijowskiego*. Red. B. ROK, J. MAROŃ. Toruń 2007, s. 617—630.
- NIEDZIELA R.: *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733—1736)*. Kraków 2005.
- PERŁAKOWSKI A.: *Kariera i upadek królewskiego faworyta. Aleksander Józef Sułkowski w latach 1695—1738*. Kraków 2013.
- STASZEWSKI J.: *August III Sas*. Wrocław 2010.
- STASZEWSKI J.: *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*. Wrocław 1986.
- ZAŁĘSKA W.: *Opowieść o polowaniu malowana na porcelanie*. „Spotkania z Zabytkami” 2006, 12, s. 8—11 (<http://www.spotkania.pl/sources/pdf/2006-12-02.pdf> [dostęp: 23.12.2013]).

Tomasz Ciesielski

## The propaganda aspects of the court celebrations in the first years of August III's reign

### Summary

In the first years of August III reign at the royal-electoral court a practice of celebrating not only the anniversaries of the ascension to the throne but also the birthdays and the name days of the king and the members of his family was formalised. Moreover, a public character was conferred to these celebrations. This served to create an appropriate image of the monarch among his subjects and as far as this aspect is concerned, the Wettins did not differ from other European rulers. The peculiar situation which arose in the Republic during August III's reign consisted in the popularisation of the practice of celebrating the anniversaries of the election, coronation, birthday and name day of the king in such a way that they began to be celebrated as almost state ceremonies. The organisation of the festivities which were associated with these anniversaries ceased to be initiated exclusively by the royal court but they began to be organised also by ministers, senators and the people who managed the work of the judicial institutions whose officials convened every few months. Moreover, the custom of celebrating the name days and the birthdays in a sumptuous and even public manner became

popular at the courts of magnates, whose rhythm of life began to be regulated also by celebrations of this sort. Therefore it is hardly surprising that also during Stanisław August's reign the anniversaries of the coronation, birthday or name day celebrations continued to maintain the status of almost state festivities, celebrated not only in Warsaw but also in all the major state cities and the places were military units were garrisoned. The celebrations of the name day of the monarch assumed special significance because they fell on the day of the commemoration of St. Stanislaus, the patron of the Polish people as well as on the day of the Medal of St. Stanislaus which was established on 7 May 1765. The obligatory elements of the celebrations included votive masses, sumptuous dinners or suppers, bell ringing, volleys performed by means of cannons and other types of weapons, illuminations of the cities and fireworks.

Tomasz Ciesielski

### Propagandistischer Ausmaß der Hoffeierlichkeiten in den ersten Jahren der Herrschaft von August des III.

#### Zusammenfassung

In den ersten Jahren unter der Herrschaft von August III. galt auf dem königlich-kurfürstlichen Hof die offizielle Praxis, nicht nur Jahrestage der Thronbesteigung, sondern auch Geburtstage und Namenstage des Königs und dessen Familienmitglieder öffentlich zu zelebrieren. Das sollte das Image des Monarchen unter dessen Untertanen verschaffen; in dieser Hinsicht weichten die Wettiner nicht von anderen europäischen Herrschern ab. Die Spezifität der Republik beruhte darauf, dass die Jahrestage von Königswahlen, Krönungen, Geburtstage und Namenstage des Königs beinahe als gesetzliche Feste begangen waren. Die Feierlichkeiten wurden nicht mehr auf Anregung des königlichen Hofes, sondern auch der Minister, Senatoren und Vorsitzenden von gerichtlichen Institutionen veranstaltet. Vielmehr die Sitte, ausgelassen und geradezu öffentlich zu zelebrieren, verbreitete sich auch auf Magnatenhöfen, wo der Lebensrhythmus von solchen Festen geregelt wurde. Es ist also kein Wunder, dass auch unter der Regierung von August dem III. so Usus war. Oben genannte Feste waren nicht nur in Warschau, sondern auch in allen größeren Städten und an Stationierungsorten von militärischen Truppen. Von besonderer Bedeutung war der Namenstag des Königs, weil er auf den Namenstag des heiligen Stanislaw, Patrons der polnischen Volkes fiel, und der Tag des am 7. Mai 1765 gegründeten Sankt-Stanislaus-Ordens. Zu obligatorischen Elementen der Gedenkfeier gehörten Fürbitten, Festbankette, Bälle, Geläut, Kanonensalven, Beleuchtung von Städten und Feuerwerke.